

Sygn. akt I Ns 69/20

POSTANOWIENIE

Dnia 28 sierpnia 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia SR Wioletta Sychniak

Protokolant: aplikant sędziowski Jakub Zegarlicki

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2020 roku na rozprawie

sprawy z wniosku E. K. (1)

z udziałem H. M. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku po Z. M.

postanawia:

1. stwierdzić, że spadek po Z. M., synu A. i M., zmarłym w dniu 5 października 2019 roku w Ł., na podstawie ustawy nabyły: żona H. M. (2) z domu Z. (córka I. i K.) i córka E. K. (2) z domu M. (córka Z. i H.) po 1/2 (jednej drugiej) części każda z nich;
2. ustalić, że każdy z zainteresowanych ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sygn. akt I Ns 69/20

UZASADNIENIE

E. K. (1) złożyła 24 stycznia 2020 roku wniosek o stwierdzenie, że spadek po Z. M., zmarłym 5 października 2019 r. na podstawie ustawy nabyły: żona H. M. (1) i córka E. K. (1) po 1/2 części każda z nich.

Wnioskodawczyni podniosła, że nie są jej znani inni spadkobiercy, a Spadkodawca nie pozostawił testamentu. /
wniosek k. 5-6/

Uczestniczka H. M. (1) co do zasady przyłączyła się do wniosku. Podniosła, że jej mąż pozostawił testament własnoręczny, napisany 25 czerwca 2015 roku. /**odpowieź na wniosek k. 21 i 33/**

Na rozprawie w dniu 28 sierpnia 2020 roku pełnomocnik Wnioskodawczyni poparła wniosek w dotychczasowym kształcie. Podkreśliła, że testament nie zawiera powołania do spadku, lecz jedynie ustanawia zapis na rzecz Uczestniczki.

Uczestniczka przyłączyła się do wniosku. /**protokół rozprawy k. 40/**

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Z. M., syn A. i M., zmarł w dniu 5 października 2019 roku w Ł.. Jego ostatnim zwykłym miejscem pobytu była Ł., dzielnica G.. Był żonaty z H. M. (2) z domu Z., córką I. i K.. Z małżeństwa z Uczestniczką było jedno dziecko - córka E. K. (1) (wnioskodawczyni). Spadkodawca nie miał innych dzieci, ani własnych, ani przysposobionych.

Nikt ze spadkobierców ustawowych nie zrzekł się dziedziczenia, nie odrzucił spadku i nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

Nie został sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia po Z. M..

/odpis skrócony aktu zgonu Z. M. k. 10, odpisy skrócone aktów małżeństwa: Uczestniczki k. 11, Wnioskodawczyni k. 12,

zapewnienie spadkowe Wnioskodawczyni – protokół rozprawy k. 41/

W dniu 25 czerwca 2015 r. Z. M. sporządził testament własnoręczny. Zawarł w nim postanowienie, zgodnie z którym: „na wypadek mojej śmierci, powołuje do spadku żonę M. H. (...) do dysponowania środkami będącymi w banku (...) oddział w Ł. oraz w banku (...) oddział w Ł.. Wielkość środków będzie na wyciągach bankowych.”

/testament w załączonych aktach testamentowych I Ns 69/20/

W dacie sporządzania testamentu, Spadkodawca był właścicielem pięciu nieruchomości położonych w Ł. przy ul. (...) i mieszkania położonego przy ul. (...) w Ł.. Wszystkie one zostały nabyte przed sporządzeniem testamentu. Już po sporządzeniu testamentu została nabyta jeszcze jedna, szósta nieruchomość przy ul. (...) w Ł..

Aktualnie na rachunkach wymienionych w testamencie są zgromadzone oszczędności w kwotach odpowiednio: 600 000 złotych i 200 000 złotych.

/okoliczności bezsporne, protokół rozprawy k. 40-42/

Sąd zważył co następuje:

Powołanie do spadku wynika z ustawy lub z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą (art. 926 § 1 i 2 k.c.), albo gdy sporządzony testament (testamenty) okazał się nieważny lub bezskuteczny.

W niniejszej sprawie zaistniała potrzeba oceny, z jakiego tytułu wynikać może powołanie do spadku (z ustawy czy z testamentu) w związku ze złożeniem przez uczestniczkę H. M. (1) testamentu sporządzonego przez Spadkodawcę własnoręcznie w dniu 25 czerwca 2015 roku.

W tym miejscu należy przypomnieć, że zgodnie z art. 949 § 1 k.c. spadkodawca może sporządzić testament w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą. By oznaczony dokument mógł być potraktowany jako testament, musi zawierać wszystkie elementy wymienione w przytoczonym przepisie, tj. oprócz samej treści (rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci), musi być opatrzony datą i podpisany przez testatora (osobę sporządzającą testament). Testament może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy (art. 942 k.c.).

Brak zachowania powyższych wymagań powoduje nieważność testamentu (art. 958 k.c.).

Oceniając testament sporządzony przez Z. M., stwierdzić należy, że spełnia on wskazane wyżej wymagania, stawiane testamentom własnoręcznym. Podkreślenia przy tym wymaga, że zainteresowane były zgodne co do tego, że omawiany dokument sporządził Spadkodawca własnoręcznie. Nie było co do tego żadnych wątpliwości, więc nie zachodziła potrzeba prowadzenia postępowania dowodowego na tę okoliczność.

Dalszą kwestią jest ocena, czy testament zawiera powołanie do spadku, czy ustanawia jedynie zapis zwykły na rzecz Uczestniczki postępowania.

W treści testamentu znalazło się wprawdzie stwierdzenie o „powołaniu do spadku” żony, ale jest ono powiązane z dysponowaniem środkami zgromadzonymi na rachunkach bankowych.

Przypomnieć należy, że Spadkodawca może powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób (art. 959 k.c.) w udziałach przez siebie określonych. W braku określenia wielkości udziałów spadkowych w testamencie przyjmuje się, że spadkobiercy dziedziczą w częściach równych (art. 960 k.c.). W testamentach mogą znaleźć się jeszcze inne dyspozycje na wypadek śmierci, m.in. możliwe jest ustanowienie zapisu, o którym stanowi art. 968 k.c.

W praktyce często zdarzają się rozporządzenia na wypadek śmierci, w których testator przeznacza osobom wskazanym przez siebie oznaczone przedmioty. W takiej sytuacji zastosowanie ma reguła interpretacyjna wskazana w art. 961 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jeżeli takie rozporządzenie testamentowe zostało dokonane na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, zauważyć należy, że bezspornie Spadkodawca przewidział dla swojej żony korzyść w postaci dysponowania oszczędnościami zgromadzonymi na rachunkach bankowych. Jednocześnie bezspornie wymienione w testamencie oszczędności nie wyczerpują całego spadku, ponieważ poza nimi Spadkodawca był właścicielem kilku nieruchomości. Biorąc to pod uwagę, można w niniejszej sprawie stwierdzić z pewnością, że nie rozporządził całym (albo prawie całym) majątkiem, który posiadał w dacie testowania. To zaś wyklucza interpretację zapisu w testamencie według reguły określonej w art. 961 k.c. Podkreślenia przy tym wymaga, że zainteresowani i ich pełnomocnicy byli zgodni co do tego, że testament zawiera jedynie zapis, a nie powołanie do spadku. Uczestniczka postępowania, jakkolwiek odnalazła testament męża i złożyła go w sądzie spadku, to jednak nie ma żadnej wiedzy o okolicznościach, które zdecydowały o jego sporządzeniu. Nie twierdziła i nie wskazywała takich okoliczności, które przemawiałyby za innym rozumieniem treści testamentu.

Podsumowując: Spadkodawca pozostawił testament własnoręczny, w którym przewidział dla swojej żony zapis. Nie ma natomiast powołania do dziedziczenia. Dlatego ma miejsce dziedziczenie ustawowe po Z. M..

W myśl art. 931 k.c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek, którzy dziedziczą w częściach równych z tym zastrzeżeniem, że część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż 1/4 całości spadku. Z. M. pozostawił żonę i jedną córkę, więc ich udziały są równe i wynoszą po 1/2 części spadku.

O kosztach Sąd orzekł w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w postępowaniu nieprocesowym co do zasady każdy z uczestników postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie. Przedmiotowa sprawa dotyczy stwierdzenia nabycia spadku, a w tego rodzaju sprawach interesy wszystkich uczestników są zbieżne. Prawomocne stwierdzenia nabycia spadku normuje bowiem sytuację prawną uczestników w zakresie masy spadkowej, niezależnie od tego, czy sami - i w jakim udziale - dziedziczą spadek (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 kwietnia 2012 r. II CSK 620/11, opublikowanym w Lex 1254657).